

60 - PYCHA

Przypatrzmy się jeszcze istocie grzechu. Grzech jest bardziej niebezpieczny niż jakakolwiek choroba. Grzech wniósł na świat chaos i zamieszanie, dlatego najważniejszym antidotum na nasze wszystkie problemy jest zbawienie nas od naszych grzechów. To jest o wiele ważniejsze niż uzdrowienie z chorób.

Czy masz świadomość, że grzech jest większym problemem niż choroby? Załóżmy, że dowiadujesz się, iż Jezus może Cię wyleczyć ze wszystkich chorób lub uwolnić od wszystkich grzechów. Którą opcję byś wybrał? Przypuśćmy, że ukazuje Ci się Jezus i mówi: „Uwolnię Cię od wszystkich Twoich grzechów, albo od wszystkich dolegliwości”. Co byś wybrał? Myślę, że większość ludzi wybrałoby uzdrowienie z chorób, ponieważ nigdy nie zrozumieli, jak poważną rzeczą jest grzech.

Grzech niszczy duszę niezauważalnie, dlatego nikt nie zdaje sobie sprawy z jego powagi. Tak samo jak palacz nie widzi, że papierosy niszczą jego płuca. Gdyby to widział, wtedy przestałby palić. Tak samo jest z grzechem. Nie dostrzegamy tego zagrożenia, dopóki nas całkowicie nie zniszczy. Dlatego głównym przesłaniem Nowego Testamentu nie jest uzdrowienie z chorób, lecz zbawienie od naszych grzechów. Rzeczywiste znaczenie słowa „Jezus”, to nie ten, który uzdrawia (Mt 1:21), lecz ten, który przyszedł nas zbawić od naszych grzechów. Jezus uzdrawia chorych, ale to ma znaczenie drugorzędne. Przede wszystkim przyszedł po to, aby zbawić nas od naszych grzechów. Zatem, jeśli chcemy być zbawieni od naszych grzechów, to najpierw musimy zrozumieć, czym jest grzech, czyli od czego mamy być zbawieni. W ostatnim rozdziale mówiliśmy, że Jezus potępia też niewidoczne grzechy, które bywają czasami znacznie poważniejsze niż te, które są wymienione w dekalogu. Mówiliśmy o jednym z nich, czyli o obłudzie.

Teraz przyjrzymy się innemu grzechowi, o którym Jezus mówił, że też jest o wiele gorszy niż wiele grzechów wymienionych w dekalogu, a którym jest pycha (*duma*). W Ewangelii Łukasza 18 Jezus opowiada przypowieść o dwóch ludziach, którzy poszli do świątyni się modlić. Jeden z nich był faryzeuszem, a drugi poborcą podatków. W tamtych czasach większość poborców była krętaczami, którzy wyłudzali pieniądze. Każdy wiedział, że są grzesznikami. Z drugiej strony byli faryzeusze, którzy z zewnątrz wyglądali na bardzo świętych. W Ewangelii Łukasza 18:11 czytamy: „*Faryzeusz stanął i w duchu modlił się tak: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołóżnicy albo jak tamten poborca*”. Następnie wymienia wszystkie właściwe rzeczy, które robi. Pości dwa razy w tygodniu, płaci dziesięcinę i tak dalej. Natomiast stojący nieopodal poborca podatków mówi: „*Boże, bądź miłosierny względem takiego grzesznika, jakim ja jestem*”. Jezus powiedział, że to poborca wrócił domu usprawiedliwiony, a nie faryzeusz. Co zatem było nie w porządku z faryzeuszem? Jaki był jego grzech, że Bóg go potępił? Tym grzechem była jego duma!

To właśnie duma spowodowała, że Lucyfer stał się diabłem. Wcześniej był doskonałym aniołem, ale gdy pojawiła się w jego sercu duma, wtedy natychmiast stał się diabłem. To było automatyczne, nie trwało to nawet sekundy. Bóg go odrzucił w momencie, gdy ta myśl pojawiła się w jego sercu. W 1 Liście Piotra 5:5 Biblia mówi: „*Bóg się pysznym sprzeciwia*”. Bóg jest przeciwny dumnym ludziom. Gdziekolwiek widzi dumnych ludzi, tam zawsze staje się ich przeciwnikiem i zaczyna z nimi walczyć, gdyż taka jest Jego natura. Podobnie jest z higieną. Czysta i higieniczna osoba ma odrazę do brudu i odchodów. Natomiast świnia nie ma wstrętu do odchodów i brudnej wody. Dlaczego ludzie odczuwają wstręt do brudu, którego nie ma świnia? Ponieważ tak jest nasza natura.

Ludzie nie mają wstrętu do dumy, bo duma jest częścią ludzkiej natury. Nie postrzegamy jej jako czegoś odrażającego, dlatego jesteśmy niczym ta świnia, która tarza się w swoich odchodach i myśli sobie: „ale fajnie”. Jednak Boża natura jest czymś całkowicie przeciwnym, dlatego nienawidzi dumy. Biblia mówi, że Jezus się uniżył, zstąpił z nieba na ziemię i stał się sługą, przez co pokazał jak pokorna i unizona jest Boża natura. W ten sposób pokazał, jaki powinien być człowiek. Bóg stworzył człowieka do bycia skromnym. Gdy człowiek jest dumny, wtedy pokazuje, że ma naturę szatana, której Bóg nienawidzi i której się sprzeciwia, ponieważ jest ona grzeszna.

Gdy jesteś z czegoś dumny – na przykład ze swojej urody – wtedy jest to grzech. Jezus przyszedł, aby nas od tego uwolnić, abyśmy nigdy nie czuli się lepsi od innych z powodu własnej urody. W dobrym wyglądzie nie ma niczego złego, lecz złem jest bycie z tego dumnym. A co z Twoją inteligencją? Bycie inteligentnym też nie jest złe. Nawet bycie najinteligentniejszą osobą na świecie z najwyższym ilorazem inteligencji, nie jest grzechem. Ale jeśli jesteś z tego nawet trochę dumny, wtedy jest to już grzech. Jeśli jesteś dumny ze swojego domu, jeśli jesteś dumny z tego, co osiągnąłeś, jeśli jesteś dumny ze swojej pozycji społecznej lub ze swojego pochodzenia, wtedy to wszystko jest grzechem. Jeśli do tej pory nie zostałeś uwolniony od tych grzechów, to muszę Ci powiedzieć, że Jezus raczej nie jest Twoim Zbawicielem, bo w takim razie, od czego cię zbawił?

Wielu ludzi chce uniknąć piekła, ale czy wiesz, że Biblia prawie nigdzie nie mówi o zbawieniu od piekła? Natomiast w bardzo wielu miejscach mówi o zbawieniu od grzechu i o uniknięciu Bożego gniewu. Czy potrafisz przytoczyć jakiś werset, który mówi o zbawieniu od piekła? Większość wersetów mówiących o zbawieniu, mówi o zbawieniu od grzechu. Pierwsza obietnica w Nowym Testamencie nie mówi: „Dasz mu na imię Jezus, albowiem On zbawi swój lud od piekła i chorób”. Ona mówi: „*Albowiem On zbawi swój lud od jego grzechów*”. Uniknięcie piekła jest skutkiem zbawienia od grzechu, tak samo jak uzdrowienie ze śmiertelnej choroby jest równoznaczne z uniknięciem śmierci. Jeśli jesteś zbawiony od grzechu, wtedy nie musisz mówić, że jesteś zbawiony od piekła, bo to jest oczywiste.

Dlatego na początku powiedziałem, że najpierw należy zrozumieć istotę grzechu. Grzechem pychy jest szukanie własnej chwały z powodu bycia dumnym z rzeczy, które dał Ci Bóg. W 1 Liście do Koryntian 4:7 Biblia mówi: „*Co masz, czego byś nie otrzymał?*”. Pomyśl o tym przez chwilę.

Pomyśl o wszystkich rzeczach, które masz. O Twoim zdrowiu, o urodzie, o inteligencji, o domu, o pracy i pozycji społecznej, na które miałeś znikomy wpływ. Wszystko masz dzięki zdolnościom, które dał ci Bóg. Gdyby Bóg Ci ich nie dał, wtedy nie miałbyś żadnej z nich. Rodzisz się w jakiejś tam rodzinie z pewnym poziomem inteligencji i nie masz na to żadnego wpływu. Dlaczego więc jesteś z tego dumny? Co masz, czego byś nie otrzymał? Może mówisz, że dużo masz, bo na to zapracowałeś. Ale mogłeś to osiągnąć tylko dlatego, ponieważ Bóg dał Ci zdrowie. Pomyśl o innych ludziach, którzy są sparaliżowani, ślepi albo głusi. Jeśli byłbyś na ich miejscu, to nigdy byś nie zarobił na to, co teraz masz. Czy zatem masz coś, czego byś nie otrzymał?

Niektórzy ludzie są dumni ze swoich darów duchowych i wiedzy biblijnej. To też jest grzech. Wiedza biblijna nie jest grzechem, ale duma z wiedzy biblijnej jest grzechem. Jeśli kaznodzieja jest dumny z faktu, że jest dobrym i lubianym mówcą, którego wszyscy zapraszają, wtedy jest zwykłym grzesznikiem. Nie ze względu na to, że głosi kazania, ale ze względu na fakt, iż jest z nich dumny. Nawet wtedy, gdy po kazaniu sam sobie gratuluje, że tak wielu ludzi go docenia. Może jesteś dumny z tego, że masz liczny zbór. Nie ma niczego złego w tym, że jest on najliczniejszy w mieście i wzrasta szybciej niż inne zbory. Ale gdy jesteś z tego dumny, wtedy jest to grzech. Jezus przyszedł, aby Cię od tego zbawić. Pycha nie jest wymieniona w dekalogu tak samo, jak nie znajdziesz tam obłudy. Ale to też są grzechy, od których Jezus przyszedł nas zbawić. Czy wiesz, co Jezus mówił o ludziach, którzy szukają uznania, gdy dają pieniądze, głośno się modlą lub ostentacyjnie poszczą? Mówił, że są pyszni. Natomiast do swoich uczniów mówi: „*Nie bądźcie tacy*”.

Pyszny jesteś zawsze wtedy, gdy patrzysz na kogoś z góry. Przypomnij sobie wtedy historię o synu marnotrawnym. Jaki problem ma tam starszy syn? On spojrzał na młodszego brata z pogardą i rzekł do ojca: „Zobacz, kim jest on, a kim jestem ja”. Pyszny jesteś zawsze wtedy, gdy porównujesz się z innymi i zastanawiasz się, o ile jesteś lepszą, wspanialszą, bardziej zadbaną lub świętszą osobą niż oni. Można być dumnym ze swojej świętości. Może czujesz się świętszy od innych i w swojej pysze mówisz: „Panie, dziękuję Ci, że nie jestem jak oni”. Jeśli jesteś dumny ze swojej przynależności religijnej, wtedy też jest to grzech. Nie ma niczego złego w tym, że należysz do dobrej denominacji, ale jeśli zaczynasz być z tego dumny, wtedy jest to grzech.

Widzisz więc, że wielokrotnie można grzeszyć z powodu dobrych rzeczy. Pycha to niezauważalny grzech, którego Jezus nienawidzi, a który można odnaleźć nawet w najbardziej religijnych i duchowych czynnościach. Zastanów się, czy w Twoim życiu jest coś, czego Jezus nienawidzi. Jeśli chcesz być od tego zbawiony, to proś Boga, aby jak najszybciej wskazał Ci, w których sferach Twojego życia jest jeszcze pycha, która Cię niszczy i proś Jezusa, aby jak najszybciej Cię od niej zbawił.

tl. www.chlebnieba.pl ©